

Wstęp

Introduction

Niniejszy tom jest zbiorem rozpraw, doniesień naukowych i recenzji, które stanowią podbudowę wyjaśniania psychologicznych i pedagogicznych mechanizmów zachowania się dzieci i młodzieży w sytuacji normy i patologii.

G. Kwiatkowska przybliży czytelnikom te nurty filozoficzno-psychologiczne rozwoju wiedzy o funkcjonowaniu człowieka (jako pojęcia zbiorowego), które wywierają wpływ na sferę świadomości. Jest to głównie kultura, pojmowana jako wytworzony historycznie system wartości duchowych. Autorka koncentruje się głównie na nurcie „psychologii hermeneutycznej okresu symbolu”, którego podstawy tworzyli m.in. W. Dilthey, E. Spranger, Z. Freud, C. G. Jung i inni. We wprowadzeniu do rozprawy czytamy:

Człowiek definiuje się nie tylko poprzez to, co w nim substancjonalne, ufundowane na podstawie biologicznej, ale również jako byt usytuowany wobec historii i jego znaczeń. To wzajemne sprzężenie wyznacza konieczność rozpatrywania problemu człowieka łącznie z kwestią otaczającej go i oddziałującej na niego rzeczywistości historycznej [...] Historyczność człowieka jako kategorii antropologicznej staje się aktualna zwłaszcza wtedy, gdy rozpatrywana jest w ramach określających psychikę znaczeń, czyli w ramach kultury (s. 7).

Opracowanie M. Sitarczyk jest w gruncie rzeczy kontynuacją powyższych tez, ale w węższym zakresie, bo w funkcjonowaniu rodziny. Okazuje się, że doświadczanie negatywnych wartości w funkcjonowaniu własnej rodziny staje się główną przyczyną dysharmonii, a w perspektywie także miernych efektów wychowawczych. Zaprezentowane badania wskazują na to, że młodzież, która korzysta z pomocy psychologicznej z powodu trudności rozwojowych, ujawnia negatywne i rozbieżne opinie w ocenie swojej rodziny, w porównaniu do opinii rodziców, a w szczególności matek. Ten „negatywny filtr percepcyjny” (pojawiający się na zasadzie sprzężenia zwrotnego) tworzy dość trwały schemat, co prowadzi do stopniowego zanikania więzi i wspólnoty rodzinnej. Niniejsze tezy potwierdzają

w swoim opracowaniu L. Kostańska i J. Pyt, gdy piszą, iż „rodzina jest grupą otwartą na kontakty z innymi grupami społecznymi, a jednocześnie posiadającymi swój wewnętrzny niepowtarzalny świat, różniący jedną rodzinę od drugiej. Stosunki wewnątrzrodzinne (złożone w swej treści) zależą od indywidualnych cech osobowych członków rodziny oraz pełnionych w niej ról” (s. 31). Niniejszy problem został przeanalizowany na podstawie zebranych materiałów empirycznych wśród rodzin wojskowych i cywilnych. Badania nie potwierdziły jednak zakładanych różnic w odniesieniu do tak zróżnicowanych środowisk rodzinnych, a wręcz przeciwnie — wykazały podobne interakcje oraz rolę matki, ojca i rodzeństwa w kształtowaniu się więzi rodzinnych. Istnieją zatem mechanizmy uniwersalne.

Wpływ stosunków panujących w rodzinie na późniejsze szczęście małżeńskie ich dzieci omawia A. Stępiak-Łuczywek. Podkreśla ona fakty, iż „małżeństwo jest wspólnotą, która wymaga od małżonków współbrzmienia uczuciowego, współpartnerstwa w odpowiedzialności za każdego z członków rodziny, a także umiejętności i wytrwałości w tworzeniu więzi emocjonalnej. Podstawą tych umiejętności jest zdolność do obdarzania miłością” (s. 47). W podsumowaniu badań własnych autorka pisze, iż takie postawy rodzicielskie jak odrzucanie, dystans uczuciowy, wpajanie poczucia winy i niepokoju, nadmierna ingerencja i stosowanie przymusu mają „toksyczny wpływ” na dzieci, a ich skutki rozciągają się na okres dojrzałości. Takie doświadczenia przechowywane głęboko w zakamarkach dziecięcego serca uwalniane są wiele lat później jako „ból odrzuconego dziecka”.

Problematyka rodziny kontynuowana jest w opracowaniu J. M. Wolińskiej. Omawia ona kształtowanie się postaw rodzicielskich wobec agresywnej i nieagresywnej młodzieży, a także analizuje rodzinne uwarunkowania takich zachowań w odniesieniu do dziewcząt i chłopców. W konkluzji autorka pisze, iż „agresywność młodzieży jest w znacznym stopniu kształtowana za pośrednictwem postaw dystansowo-nadzorujących, a jednocześnie niekonsekwentnych postaw wychowawczych rodziców, co sprawia, że niezaspokajane są znaczące potrzeby adolescentów — kontaktu uczuciowego, potrzeby miłości rodzicielskiej, poczucia bezpieczeństwa, akceptacji itp.” (s. 66).

Inny problem poruszają w swoim opracowaniu M. Filus i M. Taracha. Zaburzenia dynamiki procesów nerwowych to jedna z częściej wymienianych przyczyn trudności i niepowodzeń szkolnych dzieci. Jest to więc uwarunkowanie introgenne, a nie społeczne. Przejawia się to nadpobudliwością psychoruchową, a o ich częstotliwości świadczy fakt występowania tego zaburzenia u 30% chłopców i 12% dziewcząt. Zaburzenia te nie przemijają wraz z wiekiem, a zatem z nadpobudliwych dzieci wyrastają nadpobudliwi dorośli. Według badaczy Amerykańskiego Towarzystwa Psychiatrycznego (DSM III R) o nadpobudliwości psychoruchowej świadczą następujące objawy:

— wykonywanie bezwiednie ruchów manipulacyjnych w obrębie ciała rękami i nogami (wiercenie się), co uniemożliwia utrzymanie jednej pozycji ciała;

— rozpraszenie się (dekoncentracja uwagi);

— trudności w oczekiwaniu na swoją kolejkę w grach, zajęciach grupowych, itp.

— trudności poznawcze w zrozumieniu poleceń i zadań, a także odpowiadanie przed przemyśleniem odpowiedzi;

— trudności w spokojnym wykonywaniu czynności, przerywanie czynności niedokończonych, gubienie rzeczy, przeszkadzanie innym;

— zachowanie zagrażające bezpieczeństwu siebie i innych.

Autorki zalecają szereg czynności o charakterze diagnostycznym, jak też omawiają sposoby postępowania z takimi dziećmi przez rodziców, opiekunów i nauczycieli. M. Łobocki zajął się węższym wycinkiem procesu wychowania, tj. wychowaniem seksualnym dorastającej młodzieży. Omawia on konkretne strategie procesu edukacyjnego w tym zakresie, przeciwstawiając się samowtajemniczaniu i edukacji poprzez grupy rówieśnicze.

U. Tomasiak przedstawia autorską koncepcję wykorzystania ekspresji w edukacji integracyjnej dzieci przedszkolnych. Wychodzi ona z założenia, iż idea wszechstronnego rozwoju osobowości dziecka, do tego czasu pozostająca „myśleniem życzeniowym”, może stać się faktem realnym poprzez zintegrowaną (sprzężoną wielostronnie) aktywność intelektualną, emocjonalną i behawioralną na bazie naturalnych skłonności dzieci do różnych form ekspresji (ruchowo-muzycznej, plastycznej, słownej, dramatycznej, zabawowej, itp.). Owa integracja czynności nie jest zatem zwykłą, zewnętrzną korelacją treściową różnych form aktywności dziecka, ale procesem zinterioryzowanym (uwewnętrznionym), łączącym procesy poznawania i przeżywania, oraz procesem eksterioryzacyjnym poprzez ekspresyjne działanie dziecka, mądrze stymulowane (a nie kierowane) poprzez nauczycielki przedszkoli.

Na podobnych podstawach teoretycznych opiera swoje rozważania A. Chmielnicka-Plaskota, omawiając twórczość plastyczną dzieci o obniżonej normie intelektualnej. Autorka proponuje specjalne rodzaje zadań rozwojowych według E. Browna, K. M. Lansinga, pozwalających niektórym dzieciom zmniejszyć dystans do dzieci w normie rozwojowej.

R. E. Bernacka podejmuje inny problem, a mianowicie obserwowane od wielu lat negatywne ustosunkowywanie się ludzi do przejawów nowej i oryginalnej twórczości, a także do samych twórców. Aby zrozumieć ów mechanizm tkwiący w mentalności znacznej części ludzi, autorka omawia różne teorie wyjaśniające fenomen twórczości w świetle koncepcji behawiorystycznej, psychodynamicznej, poznawczej, humanistycznej i transgresyjnej. W podsumowaniu rozważań czytamy, iż „koncepcje psychologiczne różnią się między sobą nastawieniem na od-

mienne mechanizmy determinujące zachowanie człowieka [...]. Obecnie obserwuje się tendencję do traktowania twórczości niekoniecznie jako wartości samej w sobie, ale służącej do osiągnięcia innych celów. Rezultaty twórcze rozpatrywane są pod kątem funkcjonalności adaptacyjnej, a następnie rozwojowej. Są więc pożądane i cenione, ale paradoksalnie ludzie ustosunkowują się do nich czasem negatywnie (s. 121).

Dopełnieniem niektórych tez opracowania R. E. Bernackiej jest doniesienie D. Turskiej na temat „stowarzyszenia do spraw dzieci uzdolnionych w doświadczeniach angielskich”, ale osnute na marginesie programu XXIX Zjazdu Naukowego PTP (Gdańsk, wrzesień 1996). Turska przytacza odniesienia rodziców do uzdolnień ich dzieci na podstawie wypowiedzi D. Lewisa: „Nie chcę, aby moje dziecko było nieprzeciętnie uzdolnione, lecz szczęśliwe i dobrze przystosowane” (s. 160). Jest to skutek traktowania dzieci szczególnie zdolnych przez nauczycieli. Skojarzenia do hasła „dziecko zdolne” to: „kłopot, trudności, niezrozumienie, osamotnienie”. Z tego powodu autorka prezentuje doświadczenia angielskie w zakresie opieki społecznej nad dziećmi szczególnie uzdolnionymi, a zatem stymulowania ich ponadprzeciętnego rozwoju.

W końcowej części tomu mamy opracowanie A. Puły na temat emocjonalnej wartości barwy w odbiorze komunikatów reklamowych. Jest to sprawozdanie z prowadzonych badań do pracy magisterskiej w seminarium S. Popka. Dopełnieniem tej problematyki są dwie recenzje książek, przygotowane przez A. Maćko. Pierwsza to próba przybliżenia książki D. T. Sharpe, *The psychology of color an design* (1981), druga jest sygnalizacją zawartości treściowej pracy S. Popka, *Barwy i psychika. Percepcja, ekspresja, projekcja* (1999).

Niniejszy tom zawiera jeszcze dwie inne recenzje; monografii K. Lewandowskiej *Muzykoterapia dziecięca* w opracowaniu B. Gutowskiej-Tęczy oraz recenzja M. Malca pracy zbiorowej pod red. S. Popka *Zdolności i uzdolnienia jako osobowościowe właściwości człowieka*.

Sądzę, że jest to rocznik bogaty i oryginalny treściowo. Zachęcam czytelników do lektury.

Stanisław Poppek